Nro. 179.

# DZIENNIK

PATRYOTYCZNYCH POLITYKOW W LWOWIE.

Dnia 4go Liſtopada 1794.

*Gazety CLXXII.*

## FRANCYA.

*Z Paryża dnia* 8 *Października.*

Na Seſſyi wczorayſzey uchwaliła Konwencya naſtępuiący Dekret względem miaſta *Lugdunu.*

1) To miaſto nie ieſt iuż więcey w ſtanie buntu, i oblężenia, i ma nośić imie dawne ſwoie zamiaſt imienia nadanego ſobie: *Commune-Affranchie* (*żywy oklaſk.*)

2) Dekretowana Konfiſkacya ma ſię tylko rościągać do ręczney broni, i ammunicyi.

3) Właściciele areſztowanych dóbr kupieckich, mogą domagać ſię o powrócenie tychże na tém mieyſcu, gdzie ſą areſztowane.

4) Odwołała Konwencya Dekret, mocą którego w *Lugdunie* była wyſtawiona ſtatua z naſtępuiącym nadpiſem, *Lugdun powſtał przeciw Oyczyznie, Lugdunu iuż nie ma.*

*Baſſal* żądał: aby Miaſto *Lons-le-Saulnier* w Departamencie *Jura* deklarowano za nie będące w ſtanie buntu; ponieważ mieſzkańcy tameczni opłakiwali błąd, w który w prowadzeni byli przez złoczyńców, a ci albo teraz emigrowali, lub padli iuż pod mieczem ſprawiedliwości. Ten proiekt podobnież przyięty zoſtał.

Prawo o emigrantach było znowu na uwagę wzięte. *Bourdon de l'Oiſe* żądał; aby dobra Szlachty, których dzieci emigrowały na ſkarb Narodowy Konfiſkowane zoſtały, a oni tylko penſyę otrzymali.

Co

Co ſię tyczy rodziców ſtanu mieyſkiego potrzebaby uczynić inkwizycyę: ażali ktòrzy z nich przyczynili ſię do emigrowania ſwych dzieci? Wiele członków Konwencyi ſprzeciwiało ſię temu proiektowi; ponieważ ieſt zaſadom ſprawiedliwości przeciwny, a nawet twierdzili, że emigranci ſtanu mieyſkiego ſą daleko godnieyſi kary, aniżeli Szlachta. *Roux* żądał, aby żadney w tém nie czyniono różnicy, ale aby karano winnych, gdziebykolwiek ich znaleziono. Na koniec proiekt *Bourdona* odeſłano do Deputacyi *Prawodawſtwa*.

Dwa teraz ſą piſma peryodyczne, które *Tallien*, i *Freron* piſzą. *Freron* ſwą całą wymowę obraca przeciw *Billaud*, *Collot*, a naybardziey przeciw *Barrerowi*, ktòrego nazywa *Chamaleontem*, i do ktòrego w oſtatniém piśmie tak mówi:

„Mówią, że ſię gotuieſz do wyiazdu z ſwą metreſſą Spieſz ſię iak nayprędzey oſwobodzić kray wolności od naywiękſzego iego ciemiężyciela, idź i pozbieray owe milliony, ktòre wyſłałeś za kray podpretextem ſkupienia zboża lub politycznych operacyi. Idź do ſwego przyiaciela *Dumuriera*, was przynaymniey dwòch bydź muſi na iednem

miey-

mieyſcu, dla dzwigania wſpolnie ciężaru powszechney wzgardy. Idź a umieray zwolna na ugryzek ſwego ſumienia. Gu l-lotyna byłaby za łagodną dla takiego złobròycy, iakim ty ieſteś. „

*Carnot* doniosł wczoray Konwencyi, że armia *Sambry i Mozy* wielkie odniosła zwycięſtwo, i fortecę *Julię* tak mocną, iek ieſt *Landrecy* opanowała Zdarzenie to mówił daley *Carnot*: ieſt nayważnieyſzém w całey teraźnieyſzey kampanii, ieſzcze ważnieyſzém ieſt iak batalia pod *Fleurus*. Tak odcięty zoſtał fortecy *Maſtricht* wſzelki ſukkurs, nieprzyiaciele muſieli ſię za *Ren* reyterować, *Hollandya* cała ieſt otwarta dla nas, *Limburgſki i Kolońſki* kray doſtał ſię w naſze ręce, i znaleźliśmy dobre kwatery zimowe. „

*Carnot* potém czytał depeſze odebrane Reprezentanta i Jenerała *Jourdan* pod 3 Paździeroika piſane.

Podług tych nieprzyiaciel opuściwſzy *Akwizgran*, złączył ſwą ſiłę około 70. do 80. tyſięcy wynoſzącą dla przeſzkodzenia przeyścia przez rzekę *Rhoer*, która była ſzańcami bardzo mocnemi zaſłoniona. Jenerał *Jourdan* podzielił ſwą armię na 4 korpuſy. Awantgardę kommenderował Jenerał *Lefevre*, prawe

ſkrzy-

ſkrzydło Jenerał *Scherer*, lewe Jenerał *Kleber*, a centrum ſam Jenerał *Jourdan*. Dnia 2 Października o godzinie 5 przed ſię wzięła armia marſz. Nieprzyiaciel był attakowany, i w przeciągu 2 godzin odebrano reduty nieprzyiacielſkie, ten zaś w nieiakim nieporządku ſię reyterował. Kawalerya nadeſzła dla zaſłonienia marſzu, lecz naſi upędzali ſię za nią aż pod *Julię*. Noc zakończyła potyczkę.

W nocy krzątano ſię około rzucania moſtów dla ścigania nieprzyiaciela, ponieważ ten w ſwey reyteradzie wſzyſtkie moſty był popalił. Dnia 3 z rana była wielka mgła, aż dopiero o godzinie 8. uyrzano, że nieprzyiaciel ſwą reyteradę daley kontynuował.

Zaraz więc kilka haubiców do miaſta i fortecy *Julii* wrzucono. Lecz natychmiaſt przybył Magiſtrat, oddał Klucze od miaſta, poddał ſię na dyſkrecyę, i oznaymił, że garnizon w nocy wymaſzerował. Znaleziono tam dobrą zbroiownię 60. armat, i 500. cetnarów prochu Zaraz wyſłano za nieprzyiacielem różne korpuſy, i Jenerał *Dubois* z 6. Reymentami Kawaleryi doſiągnął ieſzcze nieprzyiacielſkiey tylney ſtraży i *Bagażów*. „Konwencya dekretowała: że armia *Lambry i Mozy* nieprzeſtaie, zaſługiwać

giwać się u Oyczyzny, i aby Relacya o tém zwycięstwie drukowana, i przez Kuryerów extraordynaryinych do wszystkich Departamentów rozesłana została.

Sąd rewolucyiny w *Rennes* kazał niedawno 50. uporczywych Xięży guillotynować, i 600. chłopów, którzy ich przetrzymywali aresztować. Podobne traktowania pomnażaią w owych okolicach nieukontentowanie; i powiększaią liczbę *Chouanów* usiłuiących pomścić się za okrucieństwa royalistów w Departamencie *Vendee* wyrządzane.

Już więcey iak od roku aresztowani są 60. Deputowani Konwencyi za to, że się protestowali przeciw postępkom dnia 31 Maia roku przeszłego. Żądaią teraz Sądu.

Owego to dnia rozkazawszy *Robespierre i Danton* wraz z innymi naczelnikami Jakobinów woysku do 70,000. wynoszącemu z armatami otoczyć Konwencyę, przymusili 32. Deputowanych, którzy w krótce potém poszli pod guillotynę, złożyć swóy urząd. Wiele Departamentów protestowało się przeciw tey przemocy, a w szczególności Departamenta *Lugduński*, *Marseilski Bourdeux*, &c. z tego powodu podało było 50. Deputowanych swoią protestacyę, a lubo

Ci

wraz z owymi 32 Briſſotiſtami na śmierć byli przeznaczeni, iednakże *Robeſpierre* życie im darował,

Obie partye Jakobini i Moderantyści coraz bardziey tracą powagę u ludu; moderantyſtom oſobliwie za złe ma lud, że chcą ſię odważyć na pokonanie Jakobinòw, że rząd rewolucyiny kontynuią, i nie chcą w prowadzić Konſtytucyi, lecz na ſwoich urzędach nieprzerwanie zoſtaią.

Zaczynaią teraz naygorliwſzych Jakobinów urzędy areſztować, zdaią ſię oni w całey Francyi upadać.

*Sas de Gand* dnia 30 Września zaczęto znown attakować. *Herzogenbuſch* w aktualném ieſt oblężeniu. Kommendant chciał iuż kapitulować; żądał wolnego wyiścia dla 7000. Emigrantów, a że to było odmówione, oświadczył ſię, iż woli do oſtatniego ſię bronić, niżli emigrantów pomienionych wydać. *Maſtricht* także w oblężeniu będące bardzo dobrze ſie broni. Garnizon codzienne czyni wycieczki, ale te ſą bezſkuteczne.

## ANGLIA.

## ANGLIA.

Obywatele *Londyńſcy* myślą nad prawem Parlamentu względem milicyi mieyſkiey wydanym. Przedtém ſkładała ſię ona z 9,000 oſiadłych w *Londynie* mieſzczan. Teraz zaś uſtanowiono ieſt, aby ſię tylko z takich mieſzczan ſkładała, którzy rocznego podatku, płacą 5 funt. ſzter., i ci nie koniecznie w ſwey oſobie maią odprawiać ſłużbę. Przeciw temu prawu ułożono zażalenie, które do Parlamentu ma bydź podane.

Otworzenie Parlamentu odłożone ieſt aż na 25 Liſtopada.

Poczty z *Hollandyi* nie było długo, przyſzła nareſzcie z tą wiadomością, że woyſko Xięcia *d'York* wſzędzie uſtępuie z fortec *Hollenderſkich*, i przez *Ren* ſię reyteruie.

Z *Anglii* poſyłaią w prawdzie ſukkurs Xięciu *d'York*, lecz to tylko poiedyńczémi i małemi transportami ſię czyni, które bardzo maią trudną żeglugę, aby mogły na tamtą ſtronę *Renu* ſię doſtać.